

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Bartłomiej Biegański

Protokolant: stażysta Anna Sokołowska

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2023 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 10 maja 2011 roku pomiędzy D. M. a Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna w całości;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. M. kwotę 175.016,59 złotych (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy szesnaście złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 lipca 2023 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w dalszej części;

IV. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. M. kwotę 22.617,00 złotych (dwadzieścia dwa tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Bartłomiej Biegański

Sygn. akt **XXVIII C 13775/22**

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 lipca 2023 roku

Pozwem z dnia 6 lipca 2022 roku (data stempla pocztowego k. 54) powódka D. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 175.016,59 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu, tj. dnia 6 lipca 2022 roku, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczenia nienależnego pobranego przez pozwanego w związku z nieważnością umowy kredyt hipoteczny nr (...) zawartej przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego – (...) S.A. z siedzibą w W. - w dniu 10 maja 2011 roku oraz o ustalenie nieważności ww. umowy.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew k. 3-33).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany też m.in. wniosł o zawieszenie postępowania oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki (odpowiedź na pozew k. 90-130).

Sąd na rozprawie w dniu 7 lipca 2023 roku przesłuchał powódkę w charakterze strony i poinformował ją o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy kredytu będącej

przedmiotem niniejszej sprawy. Powódka po pouczeniu oświadczyła, że ma świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy i związanych z tym możliwymi roszczeniami banku.

Do dnia zamknięcia ostatniej rozprawy strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W 2011 roku powódka D. M. potrzebowała środków finansowych budowę zakup lokalu mieszkalnego dla własnych celów mieszkaniowych. W celu wzięcia kredytu skorzystała z pomocy pośrednika kredytowego. Chciała kredyt w PLN, lecz nie miała zdolności kredytowej w tej walucie. Przedstawiono jej za to ofertę kredytu indeksowanego do EUR jako najkorzystniejszą opcję. Nie wyjaśniono przy tym, w jaki sposób Bank będzie ustalał kurs EUR, nie przedstawiono też żadnych wykresów, historycznych kursów waluty, czy symulacji, obrazujących ryzyko kursowe związane z tego rodzaju umową kredytu, które uwzględniałyby w sposób kompleksowy nie tylko wysokość poszczególnych rat, ale też wysokość pozostałego do spłaty salda zadłużenia wyrażonego w PLN oraz ich wpływ na łączne koszty kredytu. Zapewniono ją o stabilności kursu EUR, nie została poinformowana o w zasadzie nieograniczonym ryzyku kursowym, nie wytłumaczono jej poprawnie mechanizmu indeksacji, roli EUR w umowie, ani spreadu. Podpisała także, załączone do wniosku, jak i będące częścią Umowy, oświadczenia o świadomości ryzyka kursowego oraz zmiany oprocentowania. Powódka zaufała pośrednikowi i Bankowi.

Umowa nie była negocjowana, została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego stosowanego przez pozwanego.

W dacie zawarcia ww. umowy powódka była konsumentem, pracowała w oparciu o umowę o pracę, nie prowadziła działalności gospodarczej.

Kredytowana nieruchomość (lokal mieszkalny) posłużyła zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powódki. Powódka mieszkała w niej do 2014 roku. Mieszkanie następnie zostało wynajęte. Nie prowadzono w nim, ani nie rejestrowano działalności gospodarczej.

O możliwej wadliwości umowy powódka dowiedziała się ok. 2021 roku (informacja o ponoszeniu ryzyka walutowego k. 137, oświadczenie k. 137v, wnioski kredytowy k. 139-141, oświadczenie dotyczące ponoszenia ryzyka k. 141v, przesłuchanie powódki w charakterze strony w protokole rozprawy z dnia 7 lipca 2023 roku k. 225-226).

W dniu 10 maja 2011 roku D. M. (dalej też: „Kredytobiorca”) zawarła umowę kredyt hipoteczny nr (...) z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej też „Bank”).

Stosownie do § 1 ust. 1 pkt 1 Umowy Bank udzielił kredytu w kwocie 280.194,40 zł indeksowanego do EUR.

Celem kredytu, zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 2 Umowy, były zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, określonego bliżej w § 2 Umowy (kwota 280.000,00 zł) oraz cel dodatkowy (kwota 194,40 zł) [składka ubezpieczenie niskiego wkładu własnego].

Zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 3 Umowy: „W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wypłata kredytu następuje w złotych. Zasady dotyczące przeliczania wysokości kredytu, kwoty wypłaty oraz kwoty spłaty i stosowanych przez bank kursów walut obcych oraz spreadu walutowego zawiera załącznik nr 6 do niniejszej Umowy”.

Zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 8 Umowy, marża kredytu wynosiła 3,15% w stosunku rocznym i miała być stała w całym okresie kredytowania, z zastrzeżeniem treści pkt 9.

Stosownie do § 1 ust. 1 pkt 9 Umowy, marża dodatkowa, zwiększająca marżę kredytu do czasu prawomocnego wpisu hipoteki na rzecz banku do księgi wieczystej wynosiła 1,20% w stosunku rocznym.

Stopa referencyjna EURIBOR 3M dla EUR z dnia 5 maja 2011 roku i aktualna na dzień sporządzenia Umowy przez Bank wynosiła 1,395% w stosunku rocznym (§ 1 ust. 1 pkt 10 Umowy).

Roczna zmienna stopa procentowa (suma marży kredytu i stopy referencyjnej) na dzień sporządzenia umowy przez bank wynosiła 4,545% (§ 1 ust. 1 pkt 11 Umowy).

Rzeczywista roczna stopa procentowa w skali roku wynosiła 4,65% zgodnie z założeniami określonymi w § 6 Umowy (§ 1 ust. 1 pkt 12 Umowy).

Szacunkowy całkowity koszt udzielonego kredytu został określony na 233.892,68 zł zgodnie z założeniami określonymi w § 6 Umowy (§ 1 ust. 1 pkt 13 Umowy).

W § 1 ust. 1 pkt 14 i 16 Umowy strony uzgodniły, że kredyt będzie spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych przez okres 360 miesięcy.

Zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 19 Umowy walutą spłaty kredytu miał być PLN (złoty polski).

W § 6 ust. 1 Umowy wskazano, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania oraz szacunkowy całkowity koszt udzielonego kredytu jest obliczony zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim. Rzeczywista stopa oprocentowania może różnić się od podanej, gdyż jej wysokość zależy od faktycznej kwoty i okresu wykorzystania kredytu oraz od obowiązującego w całym okresie trwania umowy wysokości oprocentowania, jak i ponoszonych przez kredytobiorcę opłat i prowizji i innych kosztów związanych z umową. W treści tego postanowienia wskazano założenia zastosowane przy wyliczaniu oprocentowania rzeczywistego.

Stosownie do § 1 ust. 4 Umowy zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła m.in. hipoteka kaucyjna (w PLN).

W § 1 ust. 7 pkt 1 Umowy wskazano, że kredyt zostanie uruchomiony jednorazowo, na rachunek zbywcy wskazany w akcie notarialnym.

W § 3 Umowy wskazano, że kredyt udzielono na wniosek Kredytobiorcy na warunkach określonych w Umowie, w tym części I oraz Regulaminie. Kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania kredytu i jego spłaty wraz z wszelkimi pozostałymi należnościami, zgodnie z postanowieniami Umowy oraz do wykonania wszystkich obowiązków wynikających z Umowy.

Zgodnie z § 4 ust. 6 Umowy, kredyt miał zostać uruchomiony przez bank w złotych lub na wniosek Kredytobiorcy, w walucie do jakiej kredyt był indeksowany, z zastrzeżeniem, że waluta indeksacji miała być zgodna z walutą finansowanej transakcji (celem finansowania).

W § 7 ust. 1 Umowy wskazano, że raty kapitałowe i odsetkowe są płatne co miesiąc w piątym dniu miesiąca kalendarzowego, a jeżeli termin płatności przypada na dzień uznany za ustawowo wolny od pracy w banku, środki na spłatę należności powinny być zapewnione w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym ten dzień.

Spłata należności z tytułu kredytu następować miała z rachunku bankowego Kredytobiorcy wskazanego w Umowie poprzez obciążenie tego rachunku przez Bank kwotami należności w terminach płatności (§ 7 ust. 4 Umowy).

Zgodnie z § 7 ust. 5 Umowy: „W przypadku, gdy spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następuje w PLN (złoty polski), przeliczenie raty wyrażonej w walucie obcej na złote następuje według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, obowiązującego w Banku w dniu faktycznej spłaty (obciążenia rachunku) raty zgodnie z Tabelą przy czym bierze się pod uwagę ostatnią Tabelę tego dnia”.

Stosownie do § 7 ust. 6 Umowy w przypadku gdy spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następuje w tej walucie obcej (walucie indeksacji) kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić na rachunku bankowym wystarczającą kwotę środków w walucie obcej (walucie indeksacji) do pokrycia wymagalnych należności Banku z tytułu Kredytu.

W § 7 ust. 8 Umowy wskazano, że w przypadku, gdy kredytobiorca w chwili zawierania umowy wybrał walutę PLN jako walutę spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej, kredytobiorca ma możliwość po złożeniu wniosku zmiany

waluty spłaty kredytu na walutę indeksacji. Zmiana waluty spłaty może nastąpić raz w czasie trwania umowy. W przypadku zmiany waluty spłaty kredytu na walutę indeksacji lub wybrania w chwili zawarcia umowy waluty obcej jako waluty spłaty kredytu, wyłącza się stosowanie art. 358 k.c., tj. Kredytobiorca nie jest uprawniony do spłaty Kredytu w PLN.

W § 15 ust. 1 Umowy wskazano, że w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie mają postanowienia Regulaminu, który stanowi integralną część umowy, zaś Kredytobiorca oświadczył, że otrzymał, zapoznał się i akceptuje treść warunków Regulaminu, zobowiązuje się przestrzegać jego postanowień, a także potwierdza dotyczące go zobowiązania, oświadczenia i zapewnienia w nim zawarte. W przypadku rozbieżności między postanowieniami umowy a Regulaminu, pierwszeństwo mają postanowienia umowy.

W § 15 ust. 2 Umowy Kredytobiorca oświadczył także, że: a/ otrzymał wzorzec umowy przed podpisaniem umowy, a w przypadku zawarcia umowy poza lokalem banku, przed zawarciem Umowy został poinformowany na piśmie o przysługującym mu prawie odstąpienia od umowy bez podania przyczyny, poprzez złożenie w banku oświadczenia o odstąpieniu, stanowiącego załącznik nr 7 do Umowy, w terminie 10 dni od daty zawarcia umowy, b/ otrzymał wzór oświadczenia o odstąpieniu, wręczony przez przedstawiciela banku w obecności którego dokonał podpisania umowy, c/ otrzymał potwierdzenie zawarcia umowy wg wzoru stanowiącego załącznik nr 8 do Umowy.

Załącznikami stanowiącymi integralną część umowy były m.in. informacja o ryzyku zmiennej stopy procentowej/ informacja o ponoszeniu ryzyka walutowego (dotyczyła kredytów indeksowanych do EUR) – załącznik nr 4; oświadczenie kredytobiorcy – załącznik nr 5, zasady funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej – załącznik nr 6; Tabela opłat i prowizji – załącznik nr 9 (§ 15 ust. 9 Umowy).

W załączniku nr 6 do Umowy „Zasady funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej” wskazano: „Bank dokonuje przeliczenia uruchomionej kwoty Kredytu, o której mowa w § 1 ust. 1 I części Umowy po kursie kupna waluty obcej, określonej w Tabeli na moment dokonania uruchomienia Kredytu przez Bank”. (pkt 2 Załącznika nr 6).

W pkt 3 Załącznika nr 6 wskazano, że Bank określa wysokość kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji Kredytu, który ma zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu i obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek w sposób następujący:

(3.1) Bank bazuje na średnim kursie danej waluty ogłaszanych w poprzednim dniu roboczym przez Narodowy Bank Polski,

(3.2) do określenia własnego kursu kupna i sprzedaży waluty w Tabeli, bank stosuje odchylenie od średniego kursu danej waluty, określanej przez Narodowy Bank Polski. Różnica między kursem kupna waluty a kursem sprzedaży waluty wynosi maksymalnie 10% od wartości obu kursów waluty. Różnica ta stanowi spread walutowy.

W pkt 4 Załącznika nr 6 wskazano, że wysokość kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu ma wpływ na wyrażenie wysokości zadłużenia z tytułu zaciąganego kredytu w walucie indeksacji.

W pkt 6 Załącznika nr 6 podano, że wysokość comiesięcznych należności wynikających z kwoty zaciągniętego kredytu uzależniona jest od wysokości zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu, okresu kredytowania, kursu sprzedaży waluty indeksacji kredytu, który zależy od wysokości spreadu walutowego stosowanego przez bank, wysokości oprocentowania kredytu.

W pkt 10 Załącznika nr 6 poinformowano kredytobiorców o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji.

W umowie nie ma żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursu euro, który miał mieć zastosowanie przy realizacji umowy (umowa kredytu k. 37-42, załącznik nr 6 do umowy k. 137v).

Wyplata kredytu nastapila w zlotych jednorazowo w wysokosci kwoty 280.194,40 zl. Bank przeliczyi kwote wyplaty na rownowartość kwoty 74.948,35 EUR po stosowanym przez siebie kursie

Powódka uiszczala regularnie raty kredytu i inne świadczenia wynikajace z umowy. Zgodnie z twierdzeniami powódki w okresie od dnia 10 maja 2011 roku do dnia 5 kwietnia 2022 roku wplatila tytułem spłaty kredytu kwote 175.016,59 zl, z czego tytułem tylko spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwote 174.822,19 zl, a tytułem składki ubezpieczenia nieksiego wkładu własnego kwote 194,40 zl. Kredyt jest dalej spłacany (zaświadczenia k. 43-48, przesłuchanie powódki w charakterze strony w protokole rozprawy z dnia 7 lipca 2023 roku k. 225-226).

(...) Bank (...) S.A. z siedziba w W. jest następcą prawnym (...) S.A. z siedziba w W., z którym strona powodowa zawarła ww. umowę. Do chwili zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie pozwany Bank nie zapłacił powódce żądanej przez nią kwoty (okoliczności bezsporne).

Powyzszy stan faktyczny Sąd ustalil przede wszystkim na podstawie wskazanych w jego opisie dowodów z kserokopii dokumentów oraz przesłuchania powódki w charakterze strony.

Jako wiarygodne Sąd uznal dowody z dokumentów. Strony nie kwestionowały, że oświadczenia w nich zawarte zostały złożone przez osoby, które podpisaly te dokumenty, ani autentyczności dokumentów złożonych w zwykłych kserokopiach. Wskazać należy, że w postępowaniu cywilnym niepoświadczone kserokopie dokumentów mają moc dowodową (podobnie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, XXVII Ca 1537/19). Nie było podstaw, aby z urzędu powziąć wątpliwości odnośnie ich wiarygodności i mocy dowodowej w zakresie, w jakim stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, tym bardziej, że źródło ich pochodzenia nie budziło wątpliwości.

Jako wiarygodne należało ocenić zeznania powódki złożone na rozprawach. Były one spójne z pozostałym materiałem dowodowym, logiczne. Bezpośrednie przesłuchanie powódki na rozprawie, mimo jej oczywistego zainteresowania w końcowym rozstrzygnięciu, pozwoliło na dokonanie oceny jej zeznań jako wiarygodnych. Opisała ona proces poprzedzający podjęcie decyzji o zawarciu umowy, przedstawiła relację z zawarcia umowy. Jej zeznania były szczere, konkretne, szczegółowe w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, co przesądziło o uznaniu ich za wiarygodne.

Sąd pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. dowód z opinii biegłego z pozwu, a także z przesłuchania świadków H. Ż., J. D. oraz M. I. z odpowiedzi na pozew uznając je nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. dowód z przesłuchania świadka P. L. z odpowiedzi na pozew uznając go za niemożliwy do przeprowadzenia.

Sąd uznal za nieprzydatny w realiach przedmiotowej sprawy dowód z zeznań świadka P. S. (k. 213) wnioskowany przez pozwanego, jako, że świadek nie kojarzył powódki, ani procesu zawierania przedmiotowej umowy, a mógł świadczyć jedynie o ogólnych zasadach zawierania umów związanych z EUR.

Wskazać należy, że zaświadczenia dotyczące wpłat dokonanych przez powódkę zostały wystawione przez stronę pozwaną, nie budziło zatem wątpliwości Sądu, podobnie jak sposób rozliczenia kwoty dochodzonej pozwem, jako kwoty będącej sumą faktycznie dokonanych wpłat. Dokonane obliczenia nie budziły wątpliwości, znajdowały oparcie w zaświadczeniach banku i z pewnością nie wymagały wiadomości specjalnych.

Natomiast odnośnie innych dowodów ze zgłoszonych przez strony dokumentów to nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd uznal, że służą one wyłącznie wzmocnieniu argumentacji prawnej stron, co nie miało przełożenia na ustalenie stanu faktycznego.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu oraz roszczenia o zapłatę z tego tytułu zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości. Jedynie w zakresie żądania zasądzenia odsetek podlegało oddaleniu

Trzeba dodatkowo wskazać, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600).

Decydujący dla określenia niedozwolonego charakteru warunków umowy jest moment zawarcia umowy (tak min. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344). Oznacza to, że późniejsze ewentualne zmiany umowy (tj. aneksy) lub regulaminu nie mają prawnego znaczenia w kwestii oceny, czy postanowienia umowy są niedozwolone. Ponadto jak zostało wskazane dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w umowie decydujący jest moment jej zawarcia – co wynika także z art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie bowiem ze wskazanym przepisem Dyrektywy nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2022 roku, poz. 2324 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Natomiast stosownie do treści art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Należy przy tym wskazać, że zawarcie pomiędzy stronami umowy kredytu miało miejsce przed zmianą ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984). Na skutek zmiany ustawy dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Została również wprowadzona regulacja zawarta w art. 69 ust. 3 zdanie 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Powyższe przepisy nie zawierają definicji kredytu indeksowanego ani denominowanego. W doktrynie przyjmuje się, że kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, jednak na skutek indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został indeksowany. Kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kredytu bądź w walucie, do której kredyt został indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie. W niniejszej sprawie zachodzą właśnie takie okoliczności, dlatego też należy uznać, że jest to umowa kredytu indeksowanego.

Zgodnie z jednolitą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, przed wejściem w życie ww. ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku, tzw. „ustawy antyspreadowej”, dopuszczalne było na zasadzie swobody umów zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10; z dnia 29 kwietnia 2015 roku, V CSK 445/14; z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14; z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18 oraz z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). Argumentem przemawiającym za dopuszczalnością zawierania umów o kredyt indeksowany przed wejściem w życie ww. ustawy nowelizującej było właśnie wprowadzenie do ustawy Prawo bankowe przepisu dotyczącego kredytów indeksowanych do waluty innej niż polska. Racjonalny ustawodawca nie wprowadziłby bowiem do porządku prawnego umowy, co do której zachodzą przesłanki do stwierdzenia jej nieważności. Umowa kredytu indeksowanego, przewidującego spread walutowy, mieściła się więc w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowiła jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego).

Samo wprowadzenie do umowy postanowienia przewidującego mechanizm indeksacji - z wyżej wskazanych już względów - w ocenie Sądu, nie było sprzeczne z treścią art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, gdyż nie naruszało zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353¹ k.c. Natomiast inną kwestią jest sposób określenia przez pozwany Bank mechanizmu indeksacji poprzez odesłanie do kursów walut, ustalanych w Tabelach kursowych, tworzonych przez Bank, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

W tym zakresie stwierdzić trzeba, że stanowisko powódki okazało się uzasadnione w części opierającej się na zarzucie nieważności umowy kredytu na skutek usunięcia z niej klauzul indeksacyjnych. Do wniosku o nieważności umowy prowadzi analiza jej postanowień pod kątem abuzywności. Zarówno nieważność czynności prawnej, jak i jej nieistnienie (brak tej czynności) powodują, że stosunek prawny, który miałyby z czynności prawnej wynikać, nie powstaje, a zatem nie istnieje (por: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 roku, II CSK 56/15, Legalis nr 1361401; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2017 roku, V CZ 70/17, Legalis nr 1715441).

Poza sporem w niniejszej sprawie była okoliczność zawarcia między stronami ww. umowy o kredyt, jak również fakt wypłacenia przez pozwanego powódce kredytu, czy też spłacania kredytu przez stronę powodową. Nie budziło także wątpliwości, że powódka zawierając umowę miała status konsumenta.

Zgodnie bowiem z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Brak bezpośredniego związku czynności prawnych konsumenta z działalnością gospodarczą lub zawodową jest najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym elementem pojęcia konsumenta.

Dla pojęcia konsumenta całkowicie obojętny jest także sam fakt prowadzenia przez osobę fizyczną działalność gospodarczą lub zawodową. Konsumentem będzie zatem zarówno osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej ze swoją działalnością profesjonalną, jak i czynności związanej co prawda z tą działalnością, ale tylko pośrednio (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2022 roku, sygn. akt I ACa 564/21, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 marca 2022 roku, sygn. akt I ACa 910/21).

Niewątpliwie powódka zawierając sporną umowę kredytu działała jako konsument, umowa została zawarta w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, nie prowadziła w nieruchomości działalności gospodarczej. Bez znaczenia jest wykształcenie konsumenta, czy wykonywany zawód (ekonomista, prawnik, doradca kredytowy, pracownik banku) czy doświadczenie kredytowe. Wyodrębnienie kategorii konsumentów, w szczególności w przypadku kredytobiorców, którzy zawarli z bankiem kredyt w walucie obcej jest bowiem dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 19 stycznia 2022 roku, I ACa 104/20; wyrok TSUE z dnia 21 marca 2019 roku, C-590/17).

Podkreślić trzeba, że kwestia oceny ważności tego rodzaju umowy (określonej według wzorca umownego), jak w niniejszej sprawie, była wielokrotnie przedmiotem oceny tutejszego Sądu. W orzecznictwie sądowym w zasadzie

jednoznacznie prezentowany jest w tym zakresie pogląd, z którego wynika wniosek, że umowa taka zawiera postanowienia abuzywne. Prezentowane w ww. orzeczeniach poglądy Sąd w tym składzie w pełni podziela.

Biorąc pod uwagę żądanie zgłoszone w pozwie, należało dokonać rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności, co do nieważności umowy.

W tym aspekcie nie budziło wątpliwości Sądu, że powódka ma interes prawny w świetle treści art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie interes prawny to interes odnoszący się do szeroko rozumianych praw oraz stosunków prawnych i w obecnym stanie prawnym występuje nie tylko wtedy, gdy bezpośrednio zagrożona jest sytuacja prawna powoda, ale i wówczas, gdy w związku z zachowaniem pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności, co do tego prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2020 roku, VII AGa 815/19, Legalis 2530826).

Powódka ma niewątpliwie interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, bowiem z tego stosunku wynikają jeszcze inne dalej idące skutki. Strona powodowa wskazywała na nieważność umowy, z tytułu niedozwolonego charakteru indeksacji. Samo żądanie zapłaty mogło jedynie dotyczyć sporu za okres, który upłynął, a nie dotyczyłby rozstrzygnięcia objętego sentencją, czy w istocie strony są związane zawartą umową. Dopiero orzeczenie, co do tej kwestii w sentencji pozwala określić kwestię podstawową, tj. czy strony łączy umowa kredytowa. Ustalenie nieważności stosunku prawnego umowy kredytowej daje podstawę do dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami.

Dokonując analizy poszczególnych postanowień Umowy, w szczególności dotyczących mechanizmu indeksacji – w zakresie, w jakim odsyłają one do kursów waluty ustalanych jednostronnie przez Bank – stwierdzić należało, że naruszają one granice swobody umów, gdyż są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. Powyższe prowadziło do stwierdzenia sprzeczności umowy z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W zakresie tego rodzaju umów, jak umowa będąca przedmiotem oceny w niniejszej sprawie, trzeba zwrócić uwagę aktualnie dominujący trend w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wskazać należy w tym zakresie przede wszystkim na uchwałę Sądu Najwyższego Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 (OSNC 2021 nr 9, poz. 56, str. 1), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że:

„1. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

2. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna”.

Z kolei w uchwale z dnia z dnia 28 kwietnia 2022 roku III CZP 40/22 (OSNC 2022 nr 11, poz. 109, str. 42) Sąd Najwyższy stwierdził, że „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli

spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.”.

Wyżej powołane uchwały i treść uzasadnień miały znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a Sąd orzekający w tym składzie podziela tam wyrażone poglądy. Jak słusznie wskazał także Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19) –zasada swobody umów nie zezwala na to, aby jedna strona, a zwłaszcza silniejsza ekonomicznie, mogła na etapie realizacji umowy kredytu narzucać drugiej stronie wymiar jej zobowiązań, szczególnie w zakresie podstawowych jej obowiązków wynikających z tej umowy.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż w przedmiotowej umowie kredytu strony wprawdzie określiły wzajemne świadczenia (w tym kwotę do wypłaty w PLN oraz oprocentowanie, w oparciu o które ustalona miała być kwota do spłaty), jednak postanowienia klauzul indeksacyjnych, w związku z przyznaniem wyłącznie Bankowi uprawnienia do ustalania kursów walut w Tabeli kursów, dawały stronie pozwanej możliwość dowolnej i nieograniczonej żądnymi postanowieniami umownymi zmiany wysokości świadczenia.

Definitywnie o trafności konstatacji Sądu dotyczących abuzywności pkt 3.2 Załącznika nr 6 do ww. umowy przesądza fakt, iż klauzula o identycznym brzmieniu figuruje w rejestrze klauzul niedozwolonych pod numerem **6380**. Wpis ten został dokonany na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 czerwca 2014 roku (sygn. akt VI Aca 1930/13).

Jako rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami Sąd uznał następujące postanowienia umowne: **§ 1 ust. 1 pkt 1 i 3 i § 7 ust. 5 Umowy oraz pkt 2, 3 i 5 Załącznika nr 6.**

Klauzula ryzyka kursowego określa główny przedmiot umowy (a w kredytach denominowanych samą kwotą kredytu) i charakteryzuje jej istotę, a zatem uznanie tego postanowienia umownego za niedozwolone skutkuje brakiem możliwości wykonywania umowy kredytu i tym samym powoduje jej nieważność. Także uznanie samych klauzul przeliczeniowych za niedozwolone postanowienia umowne skutkuje nieważnością całej umowy kredytu, ponieważ postanowienia te oznaczają główny przedmiot umowy i określają sposób jej wykonywania – skoro zaś nie jest możliwe określenie sposobu wykonywania umowy, to musi ona być uznana za nieważną.

Sąd uznał, że wyżej opisane zasady ustalania kursów zostały przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając żadnych kryteriów ustalania ich wysokości. Druga strona umowy (kredytobiorca) nie miała możliwości weryfikacji, czy kursy walut zostały ustalone przez Bank zgodnie z zasadami, gdyż zasady nie zostały sformułowane. Kursy te mogły więc zostać ustalone przez Bank dowolnie i bez ograniczeń. Należało zatem stwierdzić, że jedna strona umowy, przez dowolne określenie kursu waluty stosowanego do przeliczeń walutowych na etapie wypłaty i spłaty kredytu, mogła jednostronnie kształtować wysokość zobowiązania zarówno swojego (przy wypłacie kredytu) jak i drugiej strony tej samej umowy (przy spłacie rat kredytu). Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 26 sierpnia 2020 roku w sprawie VI ACa 801/19, sporządzenie umowy zgodnie z przepisem art. 69 ustawy Prawo bankowe wymaga zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu EUR na potrzeby ustalania kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenie się kursami innych instytucji finansowych (np. średnim kursem NBP), nawet z dopuszczalnym w umowie poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym z góry znane warunki ustalania rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat. Postanowienia umowy pozwalające na jednostronne ustalenie kursów walut w oparciu o bliżej nieokreślone parametry, kształtują jednostronnie wysokość świadczeń. W konsekwencji Sąd uznał, że powyższe musiało skutkować uznaniem całej umowy za nieważną na podstawie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. Powyższe rozważania w całej rozciągłości znajdują zastosowanie do niniejszej sprawy.

Reasumując – postanowienia przedmiotowej Umowy – dotyczące określenia mechanizmu indeksacji poprzez przyznanie wyłącznie jednej ze stron umowy możliwości dowolnego i nieograniczonego modyfikowania wysokości świadczenia przez określenie kursu waluty, będącego podstawą przeliczeń, dokonywanych na podstawie Umowy – są sprzeczne z art. 353¹ k.c., gdyż naruszają granice swobody umów, tj. sprzeciwiają się naturze stosunku zobowiązaniowego.

Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że Sąd dokonał oceny postanowień umownych również z punktu widzenia abuzywności ww. przepisów.

Stosownie do treści art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie w niej zawarte, co nie wyklucza uznania za niedozwolone wielu postanowień kształtujących treść danej umowy. Dotyczy to postanowienia umownego, które kształtuje prawa lub obowiązki konsumenta, a więc zawierającego treść normatywną.

Ustawodawca wymienia następujące przesłanki uznania danego postanowienia za niedozwolone w rozumieniu 385¹ k.c.:

- 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami,
- 2) nie zostały uzgodnione indywidualnie,
- 3) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
- 4) rażąco naruszają jego interesy.

Dodatkowo, w zdaniu drugim ustawodawca określił, że nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wszystkie te przesłanki muszą wystąpić łącznie, zadanie Sądu polega na ocenie każdej z poszczególnych przesłanek. Trzeba podkreślić, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

W niniejszej sprawie nie ulegało jednak wątpliwości Sądu, iż powódka posiadała wtedy status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Biorąc pod uwagę fakt, że decydujące dla pojęcia konsumenta jest kryterium braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową to w niniejszej sprawie warunek ten był spełniony. Z uwagi na okoliczność, że postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17). Ponadto zgodnie ze stanowiskiem TSUE, wyrażonym w wyroku z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość

w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Natomiast kwestionowane postanowienia tych wymogów nie spełniają.

Dodać również należy, iż niewątpliwie narusza dobre obyczaje także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 4 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20).

Powódka nie została prawidłowo poinformowana o możliwej, realnej skali ryzyka, z jakim związany jest mechanizm wzrostu kursu waluty na spłatę całego kapitału kredytu. Powódce nie przedstawiono symulacji, która pokazywałaby jakie kwoty musiałaby uiszczać w wypadku np. ponad dwukrotnego wzrostu kursu euro. Nie sposób zakładać równorzędności podmiotów w sytuacji, gdy saldo kredytu może teoretycznie rosnąć w sposób nieograniczony. Należy stwierdzić, że umowa kredytu wiążąca strony rażąco narusza interesy ekonomiczne powódki, która finalnie miała spłacić kwotę o wiele wyższą niż wykorzystany kredyt z odsetkami i prowizją. W efekcie pozwany otrzymuje świadczenie o wiele wyższe niż suma kapitału, odsetek i prowizji, do czego nie ma żadnej podstawy w przepisach prawa.

Sąd nie miał wrażenia o rzetelnym poinformowaniu powódki o ryzyku walutowym. Rzetelne poinformowanie to takie, które przedstawia symulację poszczególnych rat, na przestrzeni wielu lat - na okres których została zawarta umowa oraz ustalenie ostatecznej kwoty spłaty. Umowa nie zawierała jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, co świadczy o tym, iż ww. umowa kredytu kształtuje obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wypełnia więc ona dyspozycję art. 385¹ § 1 k.c.

W odniesieniu do kwestii świadomości konsumentów na tle umów kredytowych obarczonych ryzykiem walutowym wypowiedział się Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 27 lutego 2019 roku (sygn. akt II CSK 19/18) Sąd Najwyższy stwierdził, że „z zawartego w umowie kredytowej oświadczenia kredytobiorców, że są świadomi ryzyka walutowego nie można wyciągać daleko idących wniosków. Z jednej strony chodzi o ryzyko rynkowe wynikające z prawdopodobieństwa zmiany kursu wymiany lub stopy procentowej, a z drugiej, w tej sprawie prawnie irrelevantne, ryzyko kredytowe prawdopodobieństwa niespłacenia kredytu. Rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z kredytami walutowymi, w szczególności, jeśli chodzi o skalę zmiany kursu EUR okazało się złudne i daleko nietrafione”. W wyroku z dnia 29 października 2019 roku (IV CSK 309/18) Sąd Najwyższy wskazał, że „w kontekście oceny transparentności, nie ma większego znaczenia odebranie od pozwanego kredytobiorcy oświadczenia, o bardzo ogólnej treści, że „w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka”. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 roku (II CSKP 464/22) jest oczywiste, że decydujące znaczenie mają nie tyle formułkowe deklaracje konsumenta, ile to, czy wywarł na treść klauzuli rzeczywisty wpływ. O tym rzeczywistych wpływie nie sposób mówić w przypadku wzorca umownego niepodlegającego negocjacji.

W zakresie oceny ostatniej przesłanki (głównych świadczeń) Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego i mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych, nawet innych banków) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia TSUE z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), „(...) art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje

wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

Podsumowując, podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś strona powodowa mogła jedynie umowę zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskałaby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty EUR i wysokości całej wierzytelności. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie strony powodowej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym godziło w jej interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056).

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ k.c. oraz art. 385³ pkt 8 k.c. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej z umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.

Sąd uznał, że nie jest możliwe zastosowanie kursu EURIBOR i marży banku, gdyż tego typu rozwiązanie zupełnie nie wynika z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, z 10 maja 2022 roku, II CSKP 285/22, z 13 maja 2022 roku, II CSKP 293/22). Przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna również z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać, gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13. Pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353⁽¹⁾ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorcę, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo TSUE z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (zob. wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów. Brak możliwości zastosowania średniego kursu NBP potwierdził także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 2 marca 2022 roku (sygn. II CSKP 520/22, Legalis nr 2698157).

W niniejszej sprawie Sąd ocenił, że nie zachodzi sytuacja, aby żądanie powódki nosiło znamiona nadużycia prawa podmiotowego i jako sprzeczne z normą wyrażoną w art. 5 k.c. nie zasługiwało na ochronę prawną. Przepis art. 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z trafnym, zdaniem Sądu Okręgowego, poglądem wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, „norma zawarta w ww. przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłoby do skutku nie aprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego. Zasady współżycia społecznego to pojęcie niedookreślone, nieostre, a powoływanie się na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego powinno wiązać się z konkretnym wykazaniem, o jakie zasady współżycia społecznego w konkretnym wypadku chodzi oraz na czym polega sprzeczność danego działania z tymi zasadami. Taki charakter klauzul generalnych zawartych w rozważanym przepisie nakazuje ostrożne korzystanie z instytucji nadużycia prawa podmiotowego jako podstawy oddalenia powództwa, a przede wszystkim wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności, aby w ten sposób nie doprowadzić do podważenia pewności obrotu prawnego. Zasadą bowiem jest, że ten kto korzysta ze swego prawa postępuje zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego. Z istnienia domniemania, że korzystający z prawa podmiotowego postępuje zgodnie z zasadami współżycia społecznego, wysuwa się jako oczywisty wniosek, iż ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniających ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi” (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2022 roku, I CSK 901/22). Pozwany w niniejszej sprawie nie wykazał, aby dochodzenie przez powódkę roszczeń objętych pozwem stanowiło naruszenie jakiegokolwiek zasady współżycia społecznego. Należy przy tym podkreślić, że pozwany bank był autorem wzorca umownego zawierającego klauzule niedozwolone, których eliminacja doprowadziła do upadku umowy w jako nieważnej. W przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze, że powódka ma prawo korzystać ze posiadanych uprawnień konsumenckich i domagać się ochrony, w tym poprzez żądanie zwrotu kwot uiszczonych na rzecz banku w wykonaniu nieważnej umowy.

Konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia.

W przedmiotowej sprawie Sąd pouczył powódkę o tego rodzaju konsekwencjach prawnych na rozprawie w dniu 7 lipca 2023 roku. Należycie poinformowana powódka odmówiła zgody na dalsze obowiązywanie ww. umowy, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

W związku z powyższym, Sąd orzekł jak w **pkt I** sentencji wyroku.

Z uwagi na przesądzenie o nieważności umowy kredytu, trzeba przyjąć, że dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdą przepisy art. 405 - 410 k.c.

Na podstawie powołanych przepisów powódka zatem zasadnie domagała się kwoty dochodzonej pozwem, jako wynikającej z dokonanych przez nią wpłat.

Należy też wskazać, w kontekście art. 411 k.c., że po stronie spełniającego świadczenie musi istnieć pozytywna wiedza o braku powinności spełnienia świadczenia i nie może być z nią utożsamiana jedynie wątpliwość, co do obowiązku świadczenia (tak min. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 roku, III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). W niniejszej sprawie strona powodowa wywiązywała i wywiązuje się z postanowień umowy, a brak spełnienia świadczeń mógł spowodować możliwość wypowiedzenia umowy przez bank i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. Ponadto należy podzielić stanowisko, że przewidziany w art. 411 pkt 1 k.c. wyjątek dotyczący świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej obejmuje także świadczenia spełnione

w wykonaniu niewiążącego konsumenta postanowienia umownego (art. 385¹ § 2 k.c.), gdyż w przeciwnym razie powstałaby luka w prawie (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, I ACa 1209/13).

Brak jest również podstaw, aby świadczenie na podstawie umowy zawartej w oparciu o narzucone przez bank nieuczciwe warunki czyniło zadość zasadom współżycia społecznego - o czym stanowi art. 411 pkt 2 k.c.

Należy również wskazać, że stosownie do treści art. 411 pkt 4 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Jednak przypadki, w których podstawa świadczenia jest nieważna, nie są objęte zakazem unormowania art. 411 pkt 4 k.c., co pozwala na zwrot kwot nienależnie wpłaconych. Przepis ten nie ma zastosowania do świadczenia nienależnego, gdyż dotyczy zobowiązań istniejących, acz niewymagalnych. W takich wypadkach podstawa nie powstała, więc brak jest roszczenia, które mogłoby jeszcze nie być wymagalne.

Brak przy tym podstaw do stwierdzenia, że zwrot świadczenia nie należał się powódce w związku z treścią art. 409 k.c.

Upadek umowy kredytu powoduje także upadek stosunków doń akcesoryjnych, w wypadkach, gdy występuje ścisła akcesoryjność z marżami, prowizjami, opłatami bankowymi (za monity, aneksy, zaświadczenia), składkami na ubezpieczenia pomostowe i niskiego wkładu, czy „opłaty manipulacyjnej”. Tak też miało miejsce w przedmiotowej umowie. Nawet jeżeli taka konstrukcja zabezpieczeń byłaby, co do zasady, dopuszczalna w wypadku ważnej umowy, to w sytuacji, gdy umowa kredytu okazała się nieważna ex lege i ab initio, to uznać należy, że nie zaistniała przyczyna umożliwiająca pozwanemu pobór z konta powódki powyższych opłat (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 lutego 2023 roku, I ACa 85/22).

Zarówno w świetle orzecznictwa TSUE (zob. wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726) jak i Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899), nie doszło do przedawnienia roszczeń powódki. Należy bowiem wskazać, iż całość wiedzy o tych uprawnieniach powódki należy wiązać dopiero z pouczeniem dokonany przez Sąd w toku niniejszego postępowania. Tym samym termin przedawnienia określony w art. 118 k.c. z pewnością nie upłynął. Ponadto nawet gdyby upłynął wówczas zachodziłyby przesłanki wynikające z art. 117¹ § 2 pkt 3 k.c.

Biorąc pod uwagę, że zestawienie wpłat znalazło potwierdzenie w zaświadczeniach wystawionych przez pozwanego, Sąd zasądził kwotę żadaną przez stronę powodową - w **pkt II** sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 175.016,59 zł.

W niniejszej sprawie Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego także odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty wskazanej w **pkt II** sentencji od dnia 15 lipca 2023 roku do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Jeśli dłużnik świadczenia pieniężnego spełnia je z opóźnieniem wierzyciel ma prawo domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie. Zgodnie z art. 455 k.c. roszczenie bezterminowe staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Zgodnie z uchwałą III CZP 6/21 oświadczenie konsumenta-kredytobiorcy powinno nastąpić ze świadomością skutków skorzystania z ochrony konsumentkiej oraz upadku umowy.

Zważywszy, że stosownie do aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji definitywnej nieważności umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych - sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - należy stwierdzić, że oświadczenie to może złożyć tylko do chwili, w której odmówił potwierdzenia klauzuli abuzywnej albo upłynął rozsądny czas do jej potwierdzenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, iż data złożenia oświadczenia przez powódkę o chęci unieważnienia spornej umowy w dniu 7 lipca 2023 roku oznaczała początek wymagalności jej roszczenia, a tym samym podstawę zasądzenia odsetek za opóźnienie. Zdaniem Sądu, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy, mając na względzie to, że pozwany jest dużą instytucją, w której podejmowanie decyzji stanowi złożony proces, niezwłoczne spełnienie świadczenia

powinno było nastąpić w terminie 7 dni od daty złożenia oświadczenia przez powódkę. Roszczenie powódki o zapłatę stało się wymagalne zatem od dnia 15 lipca 2023 roku.

Identyczne stanowisko, co do zasądzenia odsetek (tj. od daty pouczenia przez Sąd strony powodowej o skutkach nieważności) zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie m. in. w wyrokach: z 17 marca 2022 roku (sygn. akt. I ACa 893/21), z 20 czerwca 2022 roku (sygn. akt. I ACa 902/21) oraz z 23 sierpnia 2022 (sygn. akt. V ACa 26/22).

Dalej idące żądanie Sąd oddalił jako nieuzasadnione w **pkt III** sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł w **pkt IV** sentencji na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. z zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę de facto w całości, zatem obciążył go obowiązek zwrotu całości kosztów procesu poniesionych przez powódkę. Ich wysokość to kwota 22.617 złotych, na którą to sumę złożyły się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 złotych, opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki w osobie radcy prawnego w wysokości 21.600 złotych. Zostało ono ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.). Sąd znalazł podstawy, by przyznać wynagrodzenie pełnomocnikowi powódki w stawce wyższej niż minimalna, gdyż zaszły przesłanki określone w § 15 ust. 3 niniejszego rozporządzenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

sędzia Bartłomiej Biegański

ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia Bartłomiej Biegański